

Sygn. akt I ACa 55/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) w K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 stycznia 2011 r., sygn. akt II C 252/10

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I ACa 55/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 stycznia 2011r. Sąd Okręgowy w Katowicach po raz kolejny częściowo uwzględnił powództwo i zobowiązał pozwanego (...) w K. do opublikowania w czasopiśmie (...) i (...) w oznaczonym miejscu i rozmiarze przeprosin o treści „Zarząd (...) i Sąd Dyscyplinarny tego (...) przepraszają Pana A. K. za niezgodne z prawem wykluczenie go z (...). Błędnie podjęta nasza decyzja przysporzyła Panu A. K. trosk osobistych, za co jeszcze raz przepraszamy” oraz do zamieszczenia przeprosin tej treści na okres 6 miesięcy na głównej stronie internetowej pozwanego. Oddalił natomiast powództwo w pozostałym zakresie, to znaczy co do żądania zapłaty zadośćuczynienia. Orzeczenie to zapadło po ponownym rozpoznaniu sprawy. Wcześniejszy wyrok Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny

wyrokiem z dnia 4 lutego 2010r uchylił w części uwzględniającej powództwo, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy ustalił w uzasadnieniu, że powód został członkiem pozwanego (...) w 2002 r., po zawarciu przez spółkę akcyjną, której był prezesem, umowy najmu lokalu użytkowego strony pozwanej. Powód wszedł do zarządu pozwanego, organizował corocznie na lotnisku (...). Umowa najmu została wypowiedziana w końcu listopada 2004 r. z powodu zaległości czynszowych, a pomieszczenia miały zostać oddane do używania innemu podmiotowi. Na tym tle wystąpiły konflikty. Nie doszło do porozumienia w sprawie udostępnienia spółce zarządzanej przez powoda innych pomieszczeń. Powód w marcu 2007 r. zrezygnował z funkcji wiceprezesa pozwanego (...) motywując swoją decyzję nagannym zachowaniem prezesa. Ponadto złożył doniesienie do prokuratury o podejrzeniu działania przez członków zarządu pozwanego na szkodę (...) poprzez zawarcie niekorzystnej umowy dzierżawy spornych pomieszczeń. Śledztwo zostało umorzone. W lutym 2007 r. powód poinformował Prezydenta K. o tym, że negatywna postawa zarządu (...) uniemożliwia mu organizację targów. W dniu 3 marca 2007 r. zarząd pozwanego złożył wniosek do Sądu Koleżeńskiego (...) o nałożenie na powoda kary organizacyjnej z uwagi na podejmowanie przez niego działań na szkodę pozwanego i naruszanie statutu poprzez nieprzestrzeganie uchwał i postanowień władz pozwanego, co przejawiać się miało w spowodowaniu szkody na skutek zaległości w płatnościach związanych z umową najmu zawartą ze spółką zarządzaną przez powoda oraz uniemożliwieniu skutecznego zawarcia umowy najmu z innym podmiotem. W ocenie zarządu powstały konflikt i wykorzystywanie przez powoda stanowiska członka zarządu uniemożliwiało dalszą współpracę z nim. Zarząd podniósł też, że powód rozgłasza negatywne opinie o członkach zarządu wśród pilotów (...) i władz miasta. Sąd Koleżeński przy rozpoznawaniu sprawy zastosował regulamin z 1992 r., zamiast obowiązującego regulaminu z 2003 r. Postanowieniem z 1 kwietnia 2007 r. uznał powoda za winnego działania na szkodę pozwanego i na podstawie(...) ust. (...) statutu (...) wykluczył go z (...). Przedmiotem rozpoznania były tylko zarzuty dotyczące rozpowszechniania przez powoda niezgodnych z prawdą informacji o pracach zarządu, jego decyzjach i uchwałach. Powód został pouczone o prawie wniesienia odwołania w terminie 7 dni. Odwołanie powoda zostało pozostawione bez rozpoznania jako wniesione po tym terminie. Nieprawidłowość zastosowania regulaminu z 1992 r. wytknął pozwanemu organ nadzorujący, wskazując, że obowiązujący regulamin z 2003 r. przewiduje 14-dniowy termin na wniesienie odwołania od orzeczenia Sądu Koleżeńskiego.

Sąd Okręgowy ocenił, że przypisanie powodowi działania na szkodę lotnictwa naruszyło jego dobre imię w środowisku, poczucie własnej wartości i naraziło go na utratę zaufania. Pozwany przekazał informację o wykluczeniu i jego podstawach członkom i innym (...), chociaż orzeczenie nie było jeszcze prawomocne. Orzeczenie o wykluczeniu Sąd uznał za nieuzasadnione merytorycznie, ponieważ kierowanie przez powoda zawiadomień o nieprawidłowościach w działaniach (...) do organów powołanych do kontroli i nadzoru nie stanowiło publicznego rozgłaszania nieprawdziwych informacji szkodzących stowarzyszeniu. Ponadto Sąd wskazał na naruszenie przepisów statutu i regulaminu działania Sądu Koleżeńskiego, które pozbawiło powoda możliwości poddania orzeczenia kontroli przez organizacyjny sąd nadrzędny. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że działanie pozwanego było bezprawne i uzasadniało żądanie usunięcia skutków naruszenia godności powoda.

Od wyroku tego wniósł apelację pozwany. Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wyrokowi temu zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu ,że powód na skutek wykluczenia go z pozwanego stowarzyszenia został pozbawiony możliwości latania i uzyskania licencji, podczas gdy powód takich możliwości pozbawiony nie został i przez cały czas je posiada;
2. Naruszenie prawa materialnego, a to art. 96 ustawy prawo lotnicze przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że członkostwo w stowarzyszeniu (...) jest warunkiem uzyskania licencji lotniczej;

3. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wiadomość o wykluczeniu powoda i jego postawach została przez pozwanego rozpowszechniona, w tym przekazana jego członkom oraz innym stowarzyszeniom, podczas gdy takie działanie ze strony pozwanego nie miało miejsca;
4. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wykluczenie powoda z członkostwa w pozwanym stowarzyszeniu było bezprawne;
5. Naruszenie art. 100 kpc, podczas gdy powinien być zastosowany art. 98 kpc;
6. Istotną sprzeczność między wyrokiem, a jego uzasadnieniem co do treści nakazanych przeprosin.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2011r na skutek apelacji pozwanego zmienił zaskarżone orzeczenie w części uwzględniającej powództwo i oddalił żądania powoda w całości. Sąd przyjął za podstawę rozstrzygnięcia ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy z tą zmianą, iż ustalił, że zaniechanie poddania kontroli instancyjnej postanowienia Sądu Koleżeńskiego było spowodowane przyczynami leżącymi po stronie powoda, który nie dotrzymał również terminów przewidzianych w regulaminie z 2003 r. (14 dni), a ponadto nie zaskarżył postanowienia o pozostawieniu jego odwołania bez biegu. Sąd Apelacyjny uznał, że niewykorzystanie prawa do zaskarżenia orzeczenia uniemożliwia stwierdzenie, iż działania pozwanego był bezprawne. W jego ocenie powód nie wykazał aby zastosowanie niewłaściwego regulaminu spowodowało merytoryczną wadliwość orzeczenia Sądu Koleżeńskiego. Ingerencja organów zewnętrznych w sprawy stowarzyszenia może mieć miejsce jedynie wyjątkowo, wtedy kiedy doszło do naruszenia prawa lub przepisów statutu tymczasem, zdaniem Sądu drugiej instancji, powód nie wykorzystał możliwości instancyjnego usunięcia z obrotu orzeczenia wykluczającego go z pozwanego stowarzyszenia i nie wykazał, że w toku postępowania przed Sądem Koleżeńskim doszło do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów w sposób powodującą wykroczenie poza cel i niezbędność postępowania. W rezultacie Sąd Apelacyjny przyjął, że dobra osobiste powoda zostały wprawdzie naruszone lecz działanie pozwanego nie było bezprawne.

Wyrok Sądu Apelacyjnego powód zaskarżył skargą kasacyjną. Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 4 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 października 2012r VCSK 427/11 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu wskazał, iż argumentacja powoda zasadza się na podważeniu podstawowego założenia, jakim kierował się Sąd Apelacyjny, to znaczy koncepcji, że niezaskarżenie w terminie orzeczenia Sądu Koleżeńskiego i niezaskarżenie w ogóle postanowienia o pozostawieniu bez rozpoznania odwołania uznanego za spóźnione nie pozwala domagać się ochrony dóbr osobistych naruszonych tym orzeczeniem. Ochrona dóbr osobistych przewidziana w art. 24§ 1 k.c. obejmuje swoim zakresem naruszenia lub zagrożenia tego rodzaju dóbr, które mają charakter bezprawny. W nauce i orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawne w rozumieniu tego przepisu jest każde działanie naruszające dobro osobiste, chyba że wystąpi szczególna przyczyna usprawiedliwiająca naruszenie. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, ochronę uzasadnionego interesu oraz - pod pewnymi warunkami - zgodę pokrzywdzonego. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą. Postępowanie przed sądem koleżeńskim stowarzyszenia w zakresie uregulowanym w statucie i według ustalonej przez stowarzyszenie procedury należy zakwalifikować jako działanie prowadzone w ramach porządku prawnego. Zgodnie z art. 2 ust. 1 i 2 pr. stow. stowarzyszenie jest

dobrowolnym, samorządnym i trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych, które samodzielnie określa swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące swojej działalności. Do zagadnień obowiązkowo regulowanych w statucie stowarzyszenia należy m. in. sposób nabywania i utraty członkostwa, przyczyny utraty członkostwa oraz prawa i obowiązki członków (art. 10 ust. 1 pkt 4 pr. stow.) Ustanowienie wewnętrznego postępowania kolegiałnego badającego czy wystąpiły uchybienia w wykonywaniu praw i obowiązków członka stowarzyszenia i czy zachodzą przesłanki pozbawienia członkostwa w stowarzyszeniu mieści się w zakresie samorządności (...). Dwustopniowość tego postępowania wzmacnia gwarancje rzetelnego rozpoznania spraw poddanych pod osąd Sądu Koleżeńskiego, jednak ani przepisy ustawy o stowarzyszeniach, ani normy statutowe, ani nawet regulamin działania Sądu Koleżeńskiego nie nakładają obowiązku wyczerpania drogi zaskarżenia wewnętrznego. Powód postrzega jako naruszające jego dobra osobiste orzeczenie, które zapadło, uprawomocniło się i jest respektowane przez stowarzyszenie. To orzeczenie musi więc być poddane ocenie według kryteriów art. 24 §1 k.c. Przyjęcie hipotetycznego założenia, że być może wykorzystanie postępowania odwoławczego przyniosłoby powodowi korzystny wynik i wysnucie z niego wniosku, że powód niejako sam spowodował utrwalenie się orzeczenia, które obecnie krytykuje jako krzywdzące, zdaje się nawiązywać do koncepcji zgody pokrzywdzonego na naruszenie jego dobra osobistego. Nie dość jednak, że zgoda taka nie w każdym wypadku uznana może być za skuteczną, to jeszcze nie można jej dopatrzeć się w postawie powoda, który przez cały czas sprzeciwiał się i sprzeciwia istnieniu podstaw do wykluczenia go z (...). W konsekwencji przyczyna, dla której Sąd Apelacyjny nie stwierdził wystąpienie przesłanki bezprawności wynikała z błędnej wykładni art. 24§ 1 k.c. w zw. z art. 2 ust. 2 i art. 10 ust. 1 pkt pr. stow.

W związku z tym uzasadnione stają zdaniem Sądu Najwyższego się zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia art. 378§ 1 k.p.c. i art. 386§ 6 k.p.c. poprzez nierozważnie zasadności przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny merytorycznej prawidłowości orzeczenia o wykluczeniu powoda z pozwanego (...), mimo wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lutego 2010 r., uchylającego do ponownego rozpoznania pierwszy wyrok wydany w sprawie przez Sąd Okręgowy. Rzeczywiście Sąd Apelacyjny, mimo że wcześniej sam uznał za konieczne zajęcie się przez Sąd Okręgowy problemem, czy wykluczenie powoda było zgodne z prawem czy bezprawne, jak również czy było ono błędne czy uzasadnione merytorycznie (k. 193), ograniczył się do jednego zdania, które odnieść można do oceny zgodności z prawem treści orzeczenia Sądu Koleżeńskiego. Na stronie 12 uzasadnienia Sąd wyraził stanowisko, iż „Jednocześnie nie ma podstaw do przyjęcia, że w toku prowadzonego przeciwko powodowi postępowania przed Sądem Koleżeńskim doszło do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, zwłaszcza w sposób powodujący wykroczenie poza cel i niezbędność postępowania... „. Takie stwierdzenie nie połączone z jakimkolwiek odniesieniem się do ustalonych przesłanek wykluczenia, które Sąd Okręgowy uznał za całkowicie błędnie zakwalifikowane przez Sąd Koleżeński i uzasadniające przypisanie bezprawności działaniom pozwanej, nie poddaje się kontroli. Sąd odwoławczy zajął się jedynie rolą uchybień formalnych związanych z zastosowaniem nieaktualnego regulaminu. W tym zakresie zgodzić się z nim należy, że procedowanie według nieobowiązującego regulaminu nie wystarczy, aby uznać sprzeczność z prawem orzeczenia, jeśli nie rzutuje na rzetelność i wszechstronność zbadania sprawy i nie prowadzi do ograniczenia prawa do obrony. Ewentualne uchybienia pozwanego, których skutkiem było pozostawienie bez rozpoznania odwołania powoda, nie mają znaczenia przy rozpatrywaniu powództwa, w którym naruszenia dóbr powód upatruje w treści prawomocnego orzeczenia Sądu Koleżeńskiego. Uniemożliwienie zaskarżenia - gdyby do niego doszło (w ustaleniach Sądów brak bowiem wyjaśnienia tej kwestii w nawiązaniu do treści statutu, na co powołuje się obecnie powód) - naruszałoby uprawnienia członkowskie powoda, nie stanowiłoby natomiast naruszenia jego godności ani dobrego imienia, których ochronie ma służyć rozpatrywane powództwo. Nie można jednak pominąć w kontroli treści wydanego orzeczenia ponieważ bezprawność działania może być także wynikiem rażąco nieprawidłowego wnioskowania w oparciu o ustalone okoliczności i wyrażenia nieuzasadnionych krzywdzących ocen, a nawet użycia nieuzasadnionych sformułowań, nazbyt dosadnych i niekoniecznych z uwagi na przedmiot postępowania. Uchylając wyrok polecił Sądowi Apelacyjnemu dokonanie koniecznej oceny i odniesienia się do ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji w sposób skonkretyzowany, a nie ogólnikowy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasadna nie jest i skutku odnieść nie może.

W pierwszym rzędzie zaznaczyć trzeba, że Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację pozwanego z mocy art. 398²⁰ kpc związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Podnieść też trzeba, że Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne. Dokonując tych ustaleń sąd pierwszej nie naruszył przepisów postępowania cywilnego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, szczególnie w uzasadnieniu omówił dowody, na podstawie których dokonał ustaleń, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów.

Oceniając zasadność apelacji miał Sąd Apelacyjny na względzie wskazania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a mianowicie, że ochrona dóbr osobistych przewidziana w art. 24 §1 k.c. obejmuje swoim zakresem naruszenia lub zagrożenia tego rodzaju dóbr, które mają charakter bezprawny. W nauce i orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawne w rozumieniu tego przepisu jest każde działanie naruszające, dobro osobiste, chyba że wystąpi szczególna przyczyna usprawiedliwiająca naruszenie. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, ochronę uzasadnionego interesu oraz - pod pewnymi warunkami - zgodę pokrzywdzonego. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., 1 PK 414102, OSNP 20041201344, z dnia 7 marca 2007 r., 11 CSK 493106, niepubl. poza bazą Lex nr 278669, z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 210108, Mon. Pr. 20091121242-247 oraz orzeczenia w nich powołane) Postępowanie przed sądem koleżeńskim stowarzyszenia w zakresie uregulowanym w statucie i według ustalonej przez stowarzyszenie procedury należy zakwalifikować jako działanie prowadzone w ramach porządku prawnego. Zgodnie z art. 2 ust. 1 i 2 pr. stow. stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym i trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych, które samodzielnie określa swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące swojej działalności. Do zagadnień obowiązkowo regulowanych w statucie stowarzyszenia należy m. in. sposób nabywania i utraty członkostwa, przyczyny utraty członkostwa oraz prawa i obowiązki członków (art. 10 ust. 1 pkt 4 pr. stow.). Ustanowienie wewnętrznego postępowania koleżeńskiego badającego czy wystąpiły uchybienia w wykonywaniu praw i obowiązków członka stowarzyszenia i czy zachodzą przesłanki pozbawienia członkostwa w stowarzyszeniu mieści się w zakresie samorządności (...). Dwustopniowość tego postępowania wzmacnia gwarancje rzetelnego rozpoznania spraw poddanych pod osąd Sądu Koleżeńskiego, jednak ani przepisy ustawy o stowarzyszeniach, ani normy statutowe, ani nawet regulamin działania Sądu Koleżeńskiego nie nakładają obowiązku wyczerpania drogi zaskarżenia wewnętrznego. Podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu, że powód dostrzega jako naruszające jego dobra osobiste orzeczenie, które zapadło, uprawomocniło się i jest respektowane przez stowarzyszenie. To orzeczenie musi więc być poddane ocenie według kryteriów art. 24§ 1 k.c. Przyjęcie hipotetycznego założenia, że być może wykorzystanie postępowania odwoławczego przyniosłoby powodowi korzystny wynik i wysnuć z niego wniosku, że powód niejako sam spowodował utrwalenie się orzeczenia, które obecnie krytykuje jako krzywdzące, zdaje się nawiązywać do koncepcji zgody pokrzywdzonego na naruszenie jego dobra osobistego. Nie dość jednak, że zgoda taka nie w każdym wypadku uznana może być za skuteczną, to jeszcze nie można jej dopatrzeć się w postawie powoda, który przez cały czas sprzeciwiał się i sprzeciwia istnieniu podstaw do wykluczenia go z (...). W konsekwencji przyczyna, dla której Sąd Apelacyjny nie stwierdził wystąpienia przesłanki bezprawności i w rezultacie oddalił powództwo wynikała z błędnej wykładni art. 24§ 1 k.c. w zw. z art. 2 ust. 2 i art. 10 ust. 1 pkt pr. stow. Naruszył zatem w ocenie Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny - poprzednio rozpoznający sprawę - art. 378 §1 k.p.c. i art. 386§ 6 k.p.c. poprzez nierozważnie zasadności przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny merytorycznej prawidłowości orzeczenia o wykluczeniu powoda z pozwanego (...), mimo wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lutego 2010 r., uchylającego do ponownego rozpoznania pierwszy wyrok wydany w sprawie przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny, mimo , że wcześniej sam uznał za konieczne zajęcie się przez Sąd Okręgowy problemem, czy wykluczenie powoda było zgodne z prawem czy bezprawne, jak

również czy było ono błędne czy uzasadnione merytorycznie (k. 193), ograniczył się do jednego zdania, które odnieść można do oceny zgodności z prawem treści orzeczenia Sądu Koleżeńskiego. Wskazał jednocześnie Sąd Najwyższy, że stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w uzasadnieniu tego Sądu, iż „nie ma podstaw do przyjęcia, że w toku prowadzonego przeciwko powodowi postępowania przed Sądem Koleżeńskim doszło do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, zwłaszcza w sposób powodujący wykroczenie poza cel i niezbędność postępowania... „ nie zasługuje na podzielenie. Takie stwierdzenie w ocenie Sądu Najwyższego nie połączone z jakimkolwiek odniesieniem się do ustalonych przesłanek wykluczenia, które Sąd Okręgowy uznał za całkowicie błędnie zakwalifikowane przez Sąd Koleżeński i uzasadniające przypisanie bezprawności działaniom pozwanej, nie poddaje się kontroli. Sąd odwoławczy zajął się jedynie rolą uchybień formalnych związanych z zastosowaniem nieaktualnego regulaminu. W tym zakresie podzielił Sąd Najwyższy zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, że procedowanie według nieobowiązującego regulaminu nie wystarczy, aby uznać sprzeczność z prawem orzeczenia, jeśli nie rzutuje na rzetelność i wszechstronność zbadania sprawy i nie prowadzi do ograniczenia prawa do obrony. Natomiast ewentualne uchybienia pozwanego, których skutkiem było pozostawienie bez rozpoznania odwołania powoda, nie mają znaczenia przy rozpatrywaniu powództwa, w którym naruszenia dóbr powód upatruje w treści prawomocnego orzeczenia Sądu Koleżeńskiego. Uniemożliwienie zaskarżenia nawet gdyby do niego doszło naruszałoby jedynie uprawnienia członkowskie powoda, nie stanowiłoby natomiast naruszenia jego godności ani dobrego imienia, których ochronie ma służyć rozpatrywane powództwo. Zdaniem Sądu Najwyższego **nie można jednak pominąć w kontroli treści wydanego orzeczenia, ponieważ bezprawność działania może być także wynikiem rażąco nieprawidłowego wnioskania w oparciu o ustalone okoliczności i wyrażenia nieuzasadnionych krzywdzących ocen, a nawet użycia nieuzasadnionych sformułowań, nazbyt dosadnych i niekoniecznych z uwagi na przedmiot postępowania. Dokonanie koniecznej oceny zdaniem Sądu Najwyższego wymaga odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do ustaleń faktycznych w sposób skonkretyzowany, a nie ogólnikowy.**

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rację ma wbrew zarzutom skarżącego sąd pierwszej instancji dopatrując się w treści wydanego orzeczenia bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że w tym stanie rzeczy doszło do rażąco nieprawidłowego wnioskania w oparciu o ustalone okoliczności, w orzeczeniu wyrażono nieuzasadnioną krzywdzącą ocenę powoda, nadto użyto nazbyt dosadnych i niekoniecznych z uwagi na przedmiot postępowania sformułowań.

Orzeczeniem z dnia 7 grudnia 2007r Sąd Koleżeński wykluczył powoda z (...) uznając go winnym działania na szkodę stowarzyszenia stwierdzając w uzasadnieniu, że powód w sposób uporczywy szkalował władze stowarzyszenia, nie mając żadnych dowodów wielokrotnie pomawiał prezesa i pozostałych członków zarządu o działalność szkodliwą dla stowarzyszenia, swoimi działaniami naraził dobre imię władz (...), zagroził relacjom pomiędzy (...), a władzami miasta K. co może spowodować osłabienie pozycji (...) i zahamowanie możliwości dalszego rozwoju lotniska (...), swoim postępowaniem naruszył zasady etyczne, zwyczajowo przestrzegane w środowisku lotniczym, szkalował dobre imię prezesa i pozostałych członków zarządu w sposób świadomy, jego zachowanie zmierzało do wywołania znacznych szkód nie tylko członkom zarządu ale całemu stowarzyszeniu.

Rację ma, zdaniem Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji, iż niewątpliwie dobrem osobistym jest cześć człowieka obejmująca jego dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Konkretyzują się one w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a naruszenie ich polega z reguły na obraźliwym zachowaniu wobec danej osoby lub pomówieniu jej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, przy czym może to nastąpić zarówno przez rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności.

Zgodzić się przyjdzie, w tych okolicznościach faktycznych, wbrew zarzutom skarżącego ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż przypisanie powodowi : działania na szkodę stowarzyszenia, działania polegające na uporczywym szkalowaniu władz stowarzyszenia, działania polegające na wielokrotnym pomawianiu prezesa i pozostałych członków zarządu bez żadnych dowodów o działalność szkodliwą dla stowarzyszenia, narażaniu swoimi

działaniami dobrego imienia władz (...), działania polegające na zagrożeniu relacjom pomiędzy (...), a władzami miasta K. co może spowodować osłabienie pozycji (...)i zahamowanie możliwości dalszego rozwoju lotniska (...), działania naruszającego zasady etyczne, zwyczajowo przestrzegane w środowisku lotniczym, szkalowaniu dobrego imienia prezesa i pozostałych członków zarządu w sposób świadomy, oraz działania zmierzającego do wywołania znacznych szkód nie tylko członkom zarządu ale całemu stowarzyszeniu bez wystarczających ku temu podstaw – naruszało dobra osobiste powoda, jego dobre imię w środowisku, poczucie własnej wartości, a także narażało na utratę zaufania potrzebnego do wykonywaniu innej niż zawodowa działalność.

Zgodzić się także trzeba ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż w zebranym sprawie materiale dowodowym nie było podstaw do postawienia powodowi tego rodzaju zarzutów, a działanie pozwanego uznać należy w tym stanie rzeczy za bezprawne.

Zarzuty stawiane powodowi sprowadzały się bowiem do twierdzeń, że powód składał „niczym nie poparte doniesienia do organów ścigania o popełnieniu przez członków zarządu stowarzyszenia przestępstw powodujących wyrządzenie szkody w wielkich rozmiarach” i twierdzeń, że „powód stawiał władze (...) w niekorzystnym świetle podczas kontaktów z władzami samorządowymi”. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika natomiast, że powód kilkakrotnie wypowiadał się negatywnie w obecności członków zarządu (...) i kierował do Sądu Koleżeńskiego tego (...) zawiadomienia o nieprawidłowościach w działaniu (...), złożył także doniesienie do Prokuratury oraz występował do Prezydenta Miasta K.. Podzielić należy więc wbrew zarzutom skarżącego stanowisko sądu pierwszej instancji, że powód miał prawo do wyrażania własnego zdania, w tym prawo do krytyki działania organów (...), miał też prawo zgłaszania doniesienia do Prokuratury, jeśli w jego ocenie doszło do przestępstwa, nadto miał prawo występowania do Prezydenta Miasta K. jako organu nadzorującego stowarzyszenie.

Reasumując zdaniem Sądu Apelacyjnego rację ma wbrew zarzutom skarżącego sąd pierwszej instancji dopatrując się w treści wydanego orzeczenia bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że w tym stanie rzeczy doszło do rażąco nieprawidłowego wnioskowania w oparciu o ustalone okoliczności, w orzeczeniu wyrażono nieuzasadnioną krzywdzącą ocenę powoda, nadto użyto nazbyt dosadnych i niekoniecznych z uwagi na przedmiot postępowania sformułowań. W tych okolicznościach trafnie sąd pierwszej instancji nakazał pozwanemu z mocy art. 24 §1 kc usunięcie skutków dokonanego naruszenia w szczególności przeproszenia powoda w sposób wskazany w sentencji zaskarżonego wyroku.

Za chybione należy uznać zarzuty skarżącego, iż sąd pierwszej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, że powód na skutek wykluczenia go z pozwanego stowarzyszenia został pozbawiony możliwości latania i uzyskania licencji, podczas gdy powód takich możliwości pozbawiony nie został i przez cały czas je posiada, oraz, że sąd naruszył prawo materialne, a to art. 96 ustawy prawo lotnicze przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że członkostwo w stowarzyszeniu (...) jest warunkiem uzyskania licencji lotniczej – wbrew bowiem tym zarzutom sąd pierwszej instancji nigdy nie przyjął, że naruszeniem dobra osobistego powoda było pozbawienie go możliwości uzyskania licencji bądź możliwości latania.

Trudno także podzielić zarzuty skarżącego, że sposób przeprosin jest nieadekwatny do sposobu naruszenia dobra osobistego powoda. Nie ma podstaw do kwestionowania ustaleń sądu pierwszej instancji, iż informacja o wykluczeniu powoda dotarła do szerokiego kręgu osób związanych z lotnictwem, dlatego też celowym było zamieszczenie przeprosin w fachowych publikatorach kierowanych właśnie do tego kręgu oraz na internetowej stronie pozwanego.

Trafne jest także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, miał sąd pierwszej instancji podstawy do zastosowania art. 100 kpc i wzajemnego zniesienia kosztów procesu z uwagi na wynik sprawy, nie było natomiast wbrew zarzutom skarżącego podstaw do zastosowania art. 98 kpc.

Zatem apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc.